

KRZYSZTOF M. MAJ
AGH w Krakowie*



<https://orcid.org/0000-0001-9799-8409>



Antyutopia — o gatunku, którego nie było

Anti-utopia: A Genre that Never Was

Abstract

The article collects a number of recent (and not-so-recent) arguments together against the common Polish usage of the term “anti-utopia” as synonymous with “dystopia” or, more often, as a name for a specifically defined genre which introduction requires producing confusing differentiations based on the degree of satire, criticism, or the lack of thereof in the fantastic extrapolation. The main thesis of the text comes from an observation that such scholarship seems to neglect a widely acknowledged discrepancy between utopia as a narrative or a world and utopianism as a transformative idea — which results in erroneous genealogical attribution of works famous inasmuch as George Orwell’s *Nineteen Eighty-Four*. To support the thesis, the article follows up with a series of etymological, philological, philosophical, and logical arguments in favour of using a term “dystopia” to denote any kind of narrative or world that deconstructs eutopian idealism, and reserving the predicate “anti-utopian” for a sociological critique of failed transformative efforts in society and philosophy.

* Wydział Humanistyczny AGH w Krakowie
ul. Gramatyka 8a pok. 9, 30-071 Kraków
e-mail: kmmaj@agh.edu.pl

Unhappy isle! scarce known to fame;
DYSTOPIA was its slighted name
Utopia: or Apollo's Golden Days (1747)

Jedną z charakterystycznych cech współczesnych typologii gatunków fantastycznych jest bezrefleksyjna uległość wobec idiomu anglosaskiego, wyprzedzająca refleksję badawczą potrzebą szybkiego etykietowania fabuł postrzeganych na rynku księgarskim jako nowinkarskie. Poczynając od powieści *fantasy* i jej inwariantów (*high fantasy*, *epic fantasy*, *heroic fantasy*, *urban fantasy*), a kończąc na rozmaitych rodzajach narracji punkowych (*steampunk*, *cyberpunk*, *dieselpunk*, *biopunk* itp.), słowniki i prace naukowe przepełniają doksalne anglicyzmy, definiujące na domiar złego najczęściej zespół ogólnych wrażeń estetycznych związanych z danym przedstawieniem (*setting*) i rzadko kiedy wzbogacane o refleksję narratologiczną czy fikcjologiczną. W potrzebie ciągłego przekładania dorobku myślowego anglojęzycznych literaturoznawców i teoretyków literatury umyka w rezultacie potrzeba tłumaczenia także i stosowanej nomenklatury, co rodzi dwa problemy. Po pierwsze, genologia narracji fantastycznych może być postrzegana jako element obcy w rodzimej teorii literatury, co w połączeniu z dostrzeżanym w ponowoczesności zjawiskiem imperrealizmu — synonimizującego poetykę realistyczną i teorię powieści z poetyką i teorią narracji w ogóle (Hutcheon 1987: 4) — odracza syntezę teorii fantastyki z teorią realizmu, negatywnie wpływając na inkluzywne traktowanie gatunków fantastycznych¹. Po drugie, i najgorsze, niektóre terminy o obcym rodowodzie zaczynają funkcjonować w obiegu naukowym samodzielnie i obrastają w znaczenia sprzeczne z założeniami wpisanymi w ich oryginalne wykładnie, skutkiem czego chociażby cykl *Gormenghast* Mervyna Peake'a okrzyknięty został w blurbie Wydawnictwa Literackiego „powrotem wielkiej klasyki *fantasy*” — którą to, jako żywo, być nie może, choćby i z tego względu, że

¹ Oczywiście przypadki ekskluzywistycznej teorii literatury i narracji można w tym kontekście mnożyć, niech więc za przykład *par excellence* posłuży opublikowany nakładem Universitasu *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, w którym jest hasło o 'figliku', 'fablieau' i 'facecji', a nie ma hasła o '*fantasy*' (co zakrawa na również zdefiniowaną w *Słowniku* 'farsę'), tudzież nowszy odeń *Ilustrowany słownik terminów literackich*, wydany w serii „Podręcznik Humanisty” wydawnictwa słowo/obraz terytoria, w którym hasło o 'toaście' jest dłuższe o cztery strony od jednostronicowego wpisu na temat '*science fiction*'. Chlubnym wyjątkiem pozostaje właściwie jedynie *Słownik rodzajów literackich* projektu Stefanii Skwarczyńskiej, rozwijany obecnie na łamach „Zagadnień Rodzajów Literackich”, gdzie tylko w ostatnich latach ogłoszone zostały hasła o tak nowych gatunkach czy konwencjach, jak '*gonzo journalism*', '*bizarro*', '*steampunk*' czy 'romans paranormalny'.

powieści Peake'a wyprzedzają pod względem chronologicznym wykład Johna RONALDA REUELA Tolkiena, podczas którego zaproponował on wprowadzenie do teorii literatury właśnie kategorii *fantasy*.

Niniejszy tekst poświęcony jest właśnie takiemu terminowi, a ściślej jego historii pojęciowej, powiązanej z właściwie niereprezentowaną jeszcze do niedawna w Polsce szkołą badań nad utopiami (*utopian studies*)² oraz filozoficznym nurtem utopianizmu zarazem. Mowa mianowicie o antyutopii i jej problematycznej relacji z dystopią oraz utopią, wzbudzającą wątpliwości i pytania z uwagi na funkcjonujące w powszechnym obiegu niejasne rozróżnienia oraz silnie zakorzenioną w uzusie polaryzację „utopii” i „antyutopii”, sugerującą antytetyczność jednej formy narracyjnej wobec drugiej. Pierwsze podejrzenia dotyczące dyskusyjnej adekwatności przedmiotowego terminu powinien wzbudzić już argument czyisto frekwencyjny: w zachodnich publikacjach rejestrowanych w Google Scholar odniesienia do „antyutopii” pojawiają się ponad pięćdziesiąt razy rzadziej niż te dotyczące „dystopii”, zaś polskie użycia „antyutopii” stanowią jedną ósmą wszystkich wyników dla hasła „anti-utopia” na całym świecie³. Uzasadnionych wątpliwości nie budzi przy tym u nikogo fakt, że równoległe do polskiego piśmiennictwa zaadaptowana została kategoria *young adult dystopia* — ale jakoś nie upomniano się dotąd o wprowadzenie analogonu w postaci hipotetycznej *young adult anti-utopia*.

Słowniki są zasadniczo zgodne co do tego, że pierwsze notowane użycie pojęcia „antyutopii” w literaturoznawstwie przypada na przełom lat 50. i 60. XX wieku, choć *Merriam-Webster Dictionary* datuje jego najwcześniejsze użycie na rok 1910. Analogiczne dane pokazuje Google Ngram Viewer dla biblioteki cyfrowej Google Books w zakresie od 1956 roku do 2008 roku dla pisowni z dywizem („anti-utopia”). Wśród polskich badaczy o *terminus a quo* „antyutopii” wspomina jedynie Maria Kwapien w artykule *The Anti-Utopia as Distinguished from Its Cognate Literary Genres in Modern British Fiction* (1972: 38) oraz Dariusz Wojtczak w *Siódmym kręgu piekła* (1994: 23) — i obydwójce podają za wiążący rok 1950 (bardzo możliwe, że właśnie za danymi *Merriam-Webstera*). Żaden z wczesnych badaczy wszelako nie pochylił się nad etymologią terminu. Doksalna oczywistość „antyutopii” wyraża się bowiem w pozornie jasnym sensie polemiki z utopią, który to zaczyna rodzić problemy interpretacyjne dopiero wtedy, gdy przychodzi zastanowić się, czy chodzi tylko o ogólne myślenie utopijne, czy też może o konkretną propozycję ustrojową, czy może w ogóle tylko o jakieś defetystyczne wyobrażenie o futurystycznym świecie, w którym progresywne refor-

² Pierwsze syntetyczne omówienie polskiej szkoły badań nad utopiami i głównych kierunków badawczych opublikowane zostało w 2017 roku na łamach „Utopian Studies” za sprawą artykułu Artura Blaima *Utopian Studies in Poland: A Preliminary Survey* (2016: 231–246), w którym zebrał on informacje zarówno na temat badań historycznych (m.in. Aleksandra Świątochowskiego, Stanisława Klonowicza, Wiktora Kornatowskiego, Andrzeja Nowickiego, Witolda Ostrowskiego czy Rachmiela Brandwajna), jak i tych współczesniejszych (Justyny Miklaszewskiej, Jerzego Szackiego, Dariusza Wojtczaka, Leszka Kleszcza, Antoniego Smuszkiewicza, Mariusza M. Lesia, Ireny Pańków, Andrzeja Juszczyka, Łukasza Zweifflla, Macieja Czeremskiego, Andrzeja Drózdza, Jerzego Kochana oraz badaczy skupionych, odpowiednio, w „The Utopia Studies Group” — m.in. Ludmiły Gruszewskiej-Blaim i Artura Blaima, Zofii Kolbuszewskiej, Urszuli Terentowicz-Fotygi, Barbary Klonowskiej, Grzegorza Maziarczyka czy Andrzeja Kowalczyka — oraz przy projekcie *His Master's Voice*, powstałym w Ośrodku Badawczym Facta Ficta w Krakowie i angażującym Ksenię Olkusz, Michała Klosińskiego oraz — do stycznia 2019 r. — autora niniejszego tekstu).

³ Frekwencja terminów w Google Scholar wskazuje na 55 tys. wyników dla hasła „dystopia”, co faktycznie stanowi podaną wielokrotność sumarycznie nawet potraktowanych wyników wyszukiwania dla „antyutopii” (685 wyników) oraz anglojęzycznej „anti-utopia” (ponad 7 tys. wyników).

my społeczne poniosły sromotną klęskę. Nie dziwi to o tyle, że większość prac poświęconych utopiom i dystopiom ma orientację socjologiczną, hermeneutyczną, fenomenologiczną, strukturalistyczną, część także antropologiczno-kulturową, historycznoliteracką lub komparatystyczną — lecz do rzadkości należy wykorzystywanie dekonstrukcji (Maj 2016: 74–88), w której tak charakterystyczne dla Jacquesa Derridy „źródłowe kwestionowanie” (Burzyńska 2013: 76) przejawia się przecież najczęściej właśnie poprzez sięganie do etymologii. W wypadku „antyutopii” ta zaś okazuje się dość problematyczna. Jakkolwiek bowiem jasne jest, że οὐτοπία w ironicznym znaczeniu przyjętym przez Thomasa More’a oznacza zarówno nie-miejsce (u-topia), jak i szczęśliwe nie-miejsce (eu-topia)⁴ — w języku angielskim czytane homofoniczne (yuto-^u-piä) (Olkusz 2018: 499) — tak nie do końca już wiadomo, do jakich znaczeń miałoby odsyłać złożenie „anty-nie-miejsce” (anty-u-topia) lub, w wariacie euto-pijnym, „anty-szczęśliwe-nie-miejsce” czy też, pozornie tylko zręcznie brzmiące, „nieszczęśliwe-nie-miejsce” (anty-eu-topia)⁵. Piśmiennictwo anglosaskie przy tym, co też należy starannie podkreślić, zdecydowanie optuje za pisownią z dywizem („anti-utopia”), praktycznie nieobecną na polskim gruncie — co tylko wzmacnia wrażenie wewnętrznej niespójności terminu. Reasumując, konstrukcja pojęcia „antyutopii” z perspektywy etymologicznej:

1. zacierą źródłową niejednoznaczność greckiego neologizmu More’a, tworząc *contradictio in terminis*;
2. wykorzystuje prefiks negatywny anty- (gr. ἀντι — opozycyjny, wrogi, rywalizujący), wykorzystywany w nacechowanych semantycznie złożeniach typu „antyterrorysta”, „antymiotyk”, „antywirus”, „antymateria”;
3. wprowadza podwójną negację (anty-nie-miejsce), której zignorowanie nie ma podstaw ani w logice, ani w syntaktyce, w której to „przechodzenie prefiksów negatywnych do podstaw derywatów w kolejnych taktach słowotwórczych powoduje [...] powrót do pierwotnego znaczenia wyrazu niezanegowanego” (Żurowski 2006: 228) — co oznaczałoby, że „anty-nie-miejsce” stawałoby się miejscem, a „antyutopia” — „topią”;
4. wartościuje antynomię: albo bowiem „anty-utopijność” pozwala na sprzeciw wobec paradygmatu utopijnego (przy uprzednim założeniu, że utopię można uznać za rodzaj myśli paradygmatycznej), albo też „anty-utopijność” staje się kontrparadygmatem i wyraża ten sam sprzeciw, tyle że już na zasadzie substytucji.

Największy zarzut, jaki można byłoby wysunąć przeciw terminowi „antyutopii”, wiąże się z tym, że wykorzystywany jest on do retroaktywnego opisu zjawisk literackich poprzedza-

⁴ W Polsce rzadko pamięta się o tym, że kompletna edycja *De optimo reipublice* obejmuje także *Hexastichon Anemoli Poete Laureati Hythblodei Ex Sorore Nepotis in Utopiam Insulam*, w którym ta gra słów jest wprost wyłożona:

W starożytności zwano mnie Utopią, bo byłam nieznaną
Teraz jestem współzawodniczką Państwa Platońskiego,
A może nawet zwyciężę je (gdyż to, co ono w
Zdobyło, ja jedna tylko urzeczywistniłam).
Ludna i bogata, mająca też najlepsze prawa,
Słusznie powinnam otrzymać miano Eutopii.
[podkr. KMM] (More 1954: 186; Maj 2014a: 158–159)

⁵ Termin „anti-eutopia” został według Ralpa Pordzika użyty jedynie raz, jako człon opozycji proeutopia / antieutopia, przez Harmuta Hirscha (Pordzik 2001: 192).

jących jego wprowadzenie do literaturoznawstwa z zupełnym pominięciem tego, że niejednoznaczność utopijnych koncepcji była czymś oczywistym i podlegającym krytycznej wnikawości od samego zarania gatunku. Tymczasem zaś, jak pokazują najnowsze prace historycznoliterackie, alternatywy terminologiczne antyutopii są od niej starsze o ponad dwieście lat, a konteksty ich wykorzystania wskazują na funkcjonowanie nie tyle w erudycyjnym obiegu filozoficznym, ile raczej w rejestrze artystycznym i eseistycznym.

Jedną z tych alternatyw jest dystopia, dosłownie 'złe miejsce' (gr. *δύς* + *τοπία*) (Beekes 2010: 319) — termin do niedawna w polskim piśmiennictwie naukowym niestosowany, głównie z uwagi na niezbyt fortunate powiązanie go z poetyką fantastyki naukowej⁶. Z opublikowanych na łamach „Notes & Queries” w 2010 roku badań historycznoliterackich Veselina M. Budakova, przeprowadzonych w inspiracji odkryciem Deirdre Ni Chuanacháin (Sargent 2016: 15), wynika, że pierwsze poświadczony w literaturze użycie tego pojęcia datuje się jeszcze na rok 1747 (Budakov 2010: 86), w którym to opublikowany został panegyryk na cześć hrabiego Chesterfielda z Irlandii, zatytułowany *Utopia: or Apollo's Golden Days* i przypisywany dziś Lewisowi Henry'emu Younge'owi (Budakov 2010: 86, 87). W wierszu tym po raz pierwszy przeciwstawiona została eutopia, zdefiniowana w przypisie jako „szczęśliwy lub błogosławiony kraj [*a happy or blessed country*]”, właśnie dystopii, powiązanej z „krajem nieszczęśliwym [*an unhappy country*]” (Budakov 2010: 87). Jak czytamy w poemacie:

Nieszczęsna wyspo! DYSTOPIĄ⁷ nazwana
 Wzgardą okryta, w niesławie chowana,
 Co tron chwiejny zajmwszy, ku władzy sięgła
 I tak się przeciw ludowi sprzysięgła.
 [.....]
 Z prawdziwym wszelako zjednoczeni panem,
 W przyszłość patrzymy za dobrostanem,
 Gdy jasny APOLLIN nas oswobodzi
 i zwiędłej wyspy lojalność nagrodzi.
 Takiego szczęścia i takiej radości
 Próżno by szukać w naszej młodości;
 Trzykroć sławiona i niepogardzana
 Będziesz od teraz UTOPIĄ już zwana.

(Younge 1747: 21)⁸

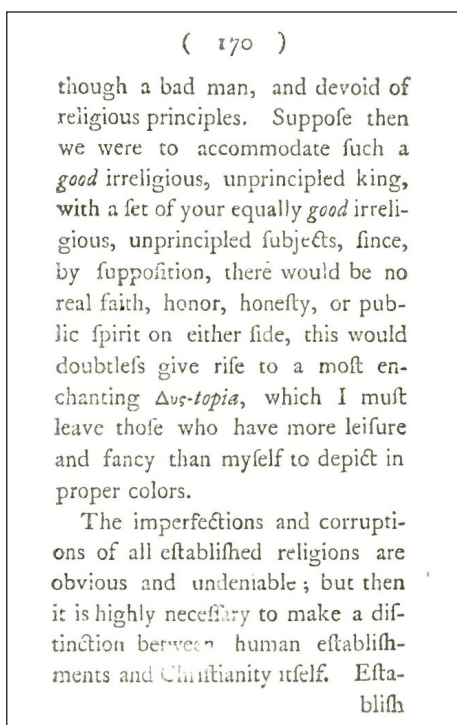
⁶ Joanna Czaplińska stwierdziła wręcz w jednym z artykułów, że 'dystopia' miałyby być „terminem wprowadzonym przez Stanisława Lema jako «podgatunek» antyutopii” (Czaplińska 1998: 117).

⁷ W oryginale pojawia się zniekształcona pisownia „DUSTOPIA”, zdaniem Budakova będąca wynikiem edytorskiej omyłki (najprawdopodobniej przy translacji z greki, w której samogłoska „y” jest właśnie zapisywana jako υ) — rok później bowiem, we fragmentach panegyryku drukowanych we wrześniu na łamach „The Gentleman's Magazine”, pisownię tę zastąpiono już formą poprawną (Budakov 2010: 86).

⁸ Przekład własny za: „Unhappy isle! scarce known to fame; / DYSTOPIA was its slighted name. / Dystopia own'd that shaking throne, / And made our royal cause her own. / We, therefore, mindful of her zeal, / For yours and for your monarch's weal, / Sent bright APOLLO, for a while, / To cheer that loyal, drooping isle! [...] Such bliss we never gave before: / We ought no less we could no more. / Thrice happy isle! the boast of fame, / Henceforth, UTOPIA be thy name”.

Zdaniem Budakova to właśnie w tym fragmencie najczytelniej widać, że utopia i dystopia funkcjonują na prawach pojęciowej antytezy, wyrażającej postęp i zmianę związaną z interwencją Apollina, alegoryzującego w panegiryku hrabiego Chesterfielda. Tak jak zatem w *De optimo reipublicæ* More'a utopia stawała się eutopią z określonej perspektywy interpretacyjnej, zapewnianej przez dołączony do edycji z 1518 roku *Hexastichon Anemoli* („W starożytności zwano mnie Utopią, bo byłam nieznaną [...] Ludna i bogata, mająca też najlepsze prawa, / Słusznie powinnam otrzymać miano Eutopii”; More 1954: 186), tak też i tu działał nie jakiejś transformacyjnej idei przemiana dystopię w utopię.

W 1782 roku pojęcie dystopii powróciło za sprawą Baptista Noela Turnera, „miłośnika gier słowotwórczych [*a lover of word-play*]”, jak pisała o nim na łamach oksfordzkich „Notes & Queries” Patricia Köster (1983: 65).



Ilustracja 1. Reprodukacja strony 170 listu VIII Baptista Noela Turnera
On his Disquisition respecting „Religious Establishments”

W liście VIII *On his Disquisition respecting „Religious Establishments”* ze zbioru *Candid Suggestions in Eight Letters to Soame Jenyns, Esq., on the respective Subjects of his Disquisitions, Lately Published, With some remarks on the answerer of his Seventh Disquisition, Respecting the Principles of Mr. Locke*, używa on otóż złożenia Δυσ-τοπία — w tej właśnie hybrydycznej pisowni z greckim prefiksem — na określenie sytuacji, w której brak byłoby „prawdziwej wiary, honoru, szlachetności czy ducha publicznego [*no real faith, honor, honesty or public spirit*]” (Turner 1782: 70). Polityczne to znaczenie zachowało się także w — podawanej już w *Oxford English Dictionary*, w odróżnieniu od przytoczonych przykładów — mowie Johna Stuarta

Milla w House of Commons, wygłoszonej 12 marca 1868 roku, w której wprost przeciwstawił on Utopian Dystopianom (Sargent 2016: 15). Użycia te pokazują jednak, co trafnie spostrzegł Budakov, że „dystopia najwyraźniej po cichu wkroczyła w sferę życia publicznego w 1747 roku w Dublinie i w 1748 roku w Londynie”, składając dyskursywne podstawy pod późniejsze, dziewiętnastowieczne już uformowanie się „Millowskiego konstruktów dystopii jako przeciwieństwa (*opposite*) utopii” (Budakov 2010: 88).

Obydwie te daty wydają się bardzo znaczące. Niezależnie bowiem od zróżnicowań nomenklaturowych, które przyjdzie tu jeszcze wnikliwiej rozważyć, pozostaje bez wątpliwości, że jednymi z pierwszych narracji, w których zmanifestowała się krytyka utopii jako projektu światopoglądowego, były osiemnastowieczne *voyages imaginaires*⁹, z wydanymi w 1726 roku *Podróżami do wielu odległych narodów świata* Jonathana Swifta na czele. I jakkolwiek wciąż nie wiadomo nic o tym, by akurat w odniesieniu do prozy Swifta używano wówczas pojęcia dystopii, o tyle z pewnością można rzec, że nie można było stosować na jej określenie kategorii antyutopii, skoro najwcześniejsze poświadczone użycia tego terminu datują się dopiero na początek XX wieku. Wiedząc o ogromnej popularności konwencji *voyage imaginaire* w XVIII wieku (Flugt 2017: 52) i jej związkach z literaturą utopijną (Fitting 2010: 143), literaturoznawca z trudem może przystać na hipotezę o braku jakiegokolwiek rezonansu najślynniejszej jej bodaj realizacji — zwłaszcza jeśli praktyka przeciwstawiania utopii dystopii jako dwóch sposobów opisu tej samej rzeczywistości była na tyle powszechna, by zostać utrwalona w panegirykach i epistolografii. Warto też odnotować, że jakkolwiek panegiryk Younge’a opatrywano jeszcze przypisami objaśniającymi odpowiednio utopię i dystopię, tak niespełna 35 lat później Turner nie odczuwał już potrzeby tłumaczenia się z użycia tego drugiego pojęcia, ani też objaśniania adresatowi korespondencji jego znaczenia. Wydaje się zatem, iż uprawniona mogłaby być hipoteza, że to właśnie poczytności dzieła Swifta zawdzięcza się inspirację dyskusji na temat różnic między utopią a dystopią, a także — w ogólności — krytyki myślenia utopijnego *per se*.

Idea krytyki utopii, czy też przedstawiania jej *al rovescio* w postaci toposów „świata na opak” (Drózdź 2009: 306) lub *inversus mundi*¹⁰, znalazła swe odbicie w jeszcze wcześniej powstałym pojęciu, wyprzedzającym nawet pierwsze udokumentowane użycie „dystopii” w *Utopia: or Apollo’s Golden Days*. Mowa o *k a k o t o p i i*, czyli terminie, który Jeremy Bentham — przywoływany najczęściej przy okazji omawiania krytyki panoptyzmu w *Nadzorować i karać* Michela Foucaulta — miał wprowadzić w 1817 roku w *Planie reformy parlamentarnej* (*Plan of Parliamentary Reform*) jako przeciwieństwo utopii, analogicznie zatem, jak było w przypadku użycia określenia ‘dystopia’ u Younge’a i Turnera. Rok później, w wydaniu z 1818 roku, Bentham rozwinął swą tezę, opatrując ją następującym komentarzem:

⁹ Na temat relacji między utopią a *voyage imaginaires* piszę obszernie w artykule *Utopia, czyli tam i z powrotem. O założeniach światotwórczych narracji eu- i dystopijnych* (Maj 2014c). Zarówno w niniejszym tekście, jak i w wyżej cytowanym, przyjmuję definicję *voyage imaginaire* za wykładnią Geoffreya Atkinsona, rozumiejącego ją jako:

fikcjonalną narrację utrzymaną w konwencji wiarygodnego świadectwa realnej podróży jednego bądź wielu Europejczyków do istniejącego, choć mało znanego kraju — lub wielu jemu podobnych — połączoną z opisem szczęśliwej kondycji tamtejszej społeczności i dodatkową relacją z powrotu podróżnika do Europy [*A fictitious narrative, purporting to be the veritable account of a real voyage made by one or more Europeans to an existent but little known country — or to several such countries — together with a description of the happy condition of society there found, and a supplementary account of the traveler’s return to Europe*]. (Atkinson 1920: 7)

¹⁰ Jednym z wcześniejszych quasi-utopijnych tekstów realizujących ten topos był chociażby *Senatulus sive Gynajkosynedrion* (1528) autorstwa Erazma z Rotterdamu (Kowalik 2014: 56).

Czyż w odpowiedniku Utopii (czyli wymagowanej siedziby najlepszego rządu), który proponowalibyśmy nazwać Kakotopią (a więc wymagowaną siedzibą najgorszego rządu), plugawość nie byłaby aby jego „najbardziej podstawowym wyróżnikiem”?¹¹.

Kakotopia ewidentnie odsyła tu do toposu *inversus mundi*: w miejsce najlepszego rządu pojawia się najgorszy, bez cienia ironii czy niejednoznaczności. Bentham stosuje się w swej retoryce do religijnej wykładni *die verkehrte Welt*, w której rzeczywistość „staje się światem na opak [*upside-down*], ponieważ pozwolono ziścić się temu, co ziścić nigdy się nie miało. Naturalny porządek został wywrócony, dając świadectwo upadku [*The natural order has been upturned, and this is a sign of decline*]” (Scribner 2008: 327)¹². Dosadny wydzwięk kakotopii podkreśla także jej etymologia. Greckie *κακός*, zbudowane prawdopodobnie na praindoeuropejskim **kakka-* (praind. ‘defekować’¹³; zachowane w nordyckim **kuka*¹⁴ i staroangielskim *cukken*), oznacza wszystko, co ‘złe’, ‘zepsute’ czy ‘chore’ (Beekes 2010: 619), czego świadectwem są też znaczenia współczesnych jego derywatów: kakochymii (złego stanu płynów ustrojowych), kakografii (złego pisma, dawniejszego odpowiednika dzisiejszej dysortografii), kakofonii (złego brzmienia), kakologii (złej wymowy), kakofobii (lęku przed złym wyglądem) czy kakodemonia (złego ducha, demona).

Jak jednakże dowiódł w 2011 roku na łamach „Notes & Queries” cytowany już Vesselin Budakov, użycie Benthamowskie nie jest bynajmniej najwcześniejsze. Wytropił on je mianowicie już w satyrycznym utworze *News from the Dead: or, the Monthly Packet of True Intelligence from the Other World* Thomasa Beringtona, którego pierwsza edycja ukazała się jeszcze w 1715 roku i zawierała aż siedemnaście wzmianek o kakotopii (Budakov 2011: 391). Tekst napisany jest w formie naśladowującej merkuriusz (*mercurius*) z wiadomościami ze świata, wydawany w fikcyjnym Piekłogrodzie (*Helliopolis*). Jedna z nich zbiera podstawowe informacje na temat wymiany posłańców między Piekłogrodem a Kakotopią — będącą szyderczym *al rovescio* Wielkiej Brytanii — opatrzone załączonym listem „nadany przez Diabła pozostającego na ziemskiej służbie [*Devil on Duty upon Earth*] swemu Przyjacielowi w Piekło” (Berington 1719: 17). Z listu czytelnik dowiaduje się, że misja na Ziemię odbyła się za zgodą i wiedzą samego Lucyfera, który miał mieć Kakotopię w szczególnym poważaniu:

Poinformowawszy Jego Piekielność o swym posłaniu i rozkazach z Sekretariatu o delegaturze do Kakotopii, nie ujrzałem w aparycji jego śladów pomniejszej radości czy satysfakcji. — Kakotopia! — wykrzyknął on. — Cóż za rozkosz i radość płyną w me serce i trzewia na samo wspomnienie i myśl o tym słodkim miejscu!¹⁵. (Berington 1719: 18–19)

¹¹ Przekład własny za: „As a match for Utopia, (or the imagined seat of the best government,) suppose a Cacotopia, (or the imagined seat of the worst government) discovered and described, would not filth in this shape be a «fundamental feature» in it?”

¹² Scribner podkreśla, że niemiecki wariant *inversus mundi*, cytowany *die verkehrte Welt*, ma znacznie pojemniejsze znaczenie niż łaciński analogon, bowiem obejmujące właśnie późniejszą wykładnię religijną.

¹³ Tak w słowniku etymologicznym Calverta Watkinsa (2000: 35).

¹⁴ Soukhanov 2016.

¹⁵ Przekład własny za: „Having inform’d his Majesty of my Pass, and Orders from the Secretary to dispatch for Cacotopia; I saw no small Joy and Satisfaction break forth in his Looks at that Name. Cacotopia! says he, what Pleasure and Joy flow into my Heart and Bowels, at the Mention and Thoughts of that sweet Place!” (Berington 1719: 18–19). Za konsultację przekładów osiemnastowiecznej angielszczyzny chciałbym podziękować Sylwii Borowskiej-Szerszun.

W dalszych częściach *News from the Dead* dowiadujemy się ponadto, że Kakotopianie radują Piekłogrodzian swym „nieskończonym uwielbieniem dla ateizmu, deizmu, arianizmu, wolnomyślicielstwa [*Freethinking*]” i innych przywar „zaprzeczających jedyne Błogosławieństwo Niebios [*abuse singular Blessings of Heaven*]” (Berington 1719: 23) — a stolica Kakotopii „w swej zdrożności iść może w konkury z siostrzycami Sodomą i Gomorą [*she might vie Wickedness with her Sisters Sodom and Gomorrah*]” (Berington 1719: 28). Z opisów tych wyłania się ewidentny obraz Kakotopii jako świata, który — jak sugeruje Budakov — mógł dać nazwę „antynomicznemu odpowiednikowi utopii, parodiującemu koncepcję idealnego miejsca” (Budakov 2011: 392). Nie jest to, co istotne, niepodparta przykładami hipoteza — bułgarski filolog dotarł bowiem do dowodów szerokiego zasięgu informacji o kolejnych edycjach *News from the Dead* w osiemnastowiecznej prasie („Post Man and the Historical Account”, „The Evening Post” i „The Post Boy”) od kwietnia 1715 roku aż do stycznia 1719 roku (Budakov 2011: 394). Bardzo możliwe więc, że zanim za sprawą panegiryku Younge’a do obiegu trafił neologizm „dystopia”, czytelnikom prasy codziennej mógł być już znany jego wcześniejszy ekwiwalent. Oznacza to, że zarówno „dystopia”, jak i „kakotopia” wyprzedzają „antyutopię” nie tylko pod względem chronologicznym, ale także w zakresie adaptacji w uzusie i topice literackiej (a nie tylko w idiomie krytyczno- czy teoretycznoliterackim).

W tym miejscu powstaje zasadnicze pytanie. Otóż, skoro zarówno pojęcie „dystopii”, jak i „kakotopii”, było stosowane historycznie do nazywania wizji krytycznych wobec utopii czy ją parodiujących, skąd w ogóle pojawiła się tendencja, by nie tylko nazywać te same teksty mianem „antyutopii”, lecz także synonimizować antyutopię z dystopią? Czyni tak dziś, co gorsza, nie tylko Wikipedia (choć nie należałoby nie doceniać jej wpływu także na współcześnie powstające publikacje naukowe) wraz z nieprzeliczalną mnogością serwisów popularnonaukowych, lecz także przytłaczająca większość słowników terminów czy gatunków literackich — prawie wszystkich w Polsce (Głowiński 2005: 37; Ostrowski 2006: 31; Pułka 2006: 17–18), z dwoma wyjątkami, o którym mowa będzie niżej — i części za granicą (Hutchison 2010: 391; Cuddon 2013: 750; Wuthnow 2013; Booker 2014: 94). Jedynym polskojęzycznym źródłem, które w ogóle wspomina o odkryciach Deirdre Ni Chuanacháin i Vesselina Budakova, jest hasło Kseni Olkusz o utopii z *Ilustrowanego słownika gatunków literackich*, w którym pada wyraziste stwierdzenie, że „Utopia mogłaby więc być, w zależności od retorycznej wykładni, miejscem lub światem pozytywnym, eutopią, miejscem czy światem negatywnym — dystopią” (Olkusz 2018: 499) — znacząco przenoszące akcenty z rozróżnień genologicznych na retoryczne (a więc uwzględniające sygnalizowaną już w niniejszym artykule potrzebę uwzględniania perspektywy interpretacyjnej). Niestety — co świadczy nieco na niekorzyść spójności *Ilustrowanego słownika...*, a przy tym dobitnie zaświadcza o przyjętym konsensusie w polskiej humanistyce w zakresie nazewnictwa narracji krytycznych wobec utopii — jedynie w hasle Olkusz termin dystopii pozostaje operacyjny, a autorzy pozostałych salwują się już potocznie rozumianą kategorią antyutopijności¹⁶. Panujący w Polsce chaos pojęciowy w zakresie pól znaczeniowych antyutopii i dystopii po raz pierwszy spróbowali rozwiązać Antoni Smuszkiewicz i Andrzej Niewiadowski w popularnym (i, nawiasem mówiąc, wciąż jedynym) *Leksykonie polskiej literatury fantastycznonaukowej*, w którym poświęcili obydwu pojęciom osobne hasła. Antyutopia byłaby w tym ujęciu „utworem fabularnym, zbli-

¹⁶ W hasłach o anagramie, awangardzie i eufemizmie używany jest już tylko przymiotnik „antyutopijny”, raz w enigmatycznym znaczeniu mitu dziejowego, a innym razem w odniesieniu do *Podróży do wielu odległych narodów świata* Swifta i... *Roku 1984* George’a Orwella.

żonym do dystopii i często niesłusznie z nią utożsamianym, ponieważ podobnie jak dystopia prezentuje zawsze negatywny obraz porządku społecznego” (Niewiadowski i Smuszkiewicz 1991: 250) — i mającym się różnić od niej tym, że wyprowadzałyby „swoje wizje [...] z przesłanek utopijnych”, nie zaś z „tendencji rozwojowych współczesnej autorowi rzeczywistości” (Niewiadowski i Smuszkiewicz 1991: 250). Tak rozumiany gatunek antyutopii miałby też być „przekorną odpowiedzią na popularne na początku XX wieku na Zachodzie utopijne wizje przyszłości, zwarte m.in. w utworach H.G. Wellsa, *Ludzie jak bogowie*” (Niewiadowski i Smuszkiewicz 1991: 251). Definicja ta, podparta znaną tezą Anny Goreniowej o antyutopii jako „kompromitacji w planie światopoglądowym tradycyjnych propozycji utopii niewiary nie tylko w ich urzeczywistnienie, lecz nawet w ich logiczną zasadność” (Goreniowa 1970: 184), prowadzi do zakwalifikowania do gatunku między innymi *Podróży poślubnej pana Hamiltona* Mieczysława Smolarskiego. Z kolei dystopia według tych samych badaczy miałaby charakteryzować się przedstawianiem „koszmarnej, choć logicznie uzasadnionej, wewnętrznie spójnej i niekiedy dość prawdopodobnej wizji przyszłej egzystencji człowieka”, a także „podobnie jak utopia wyrastać z krytycznej postawy wobec aktualnej w danym czasie rzeczywistości”, różniąc się przy tym od niej „brakiem wiary w możliwość jakiegokolwiek zmiany na lepsze” (Niewiadowski i Smuszkiewicz 1991: 262–263). Powtórzona zostaje też tu teza o różnicy między antyutopią a dystopią ze względu na to, jakoby „dystopia swoje czarne wizje przyszłości wywodziła bezpośrednio z rzeczywistości, a nie z utopijnych programów jej naprawy”. Cechą dystyngtywną tak definiowanego gatunku ma być też prezentacja „szerszej panoramy życia w przyszłości, perspektywy ludzkiej egzystencji oraz ukazanie przynajmniej w ogólnych zarysach systemu społecznej organizacji” (Niewiadowski i Smuszkiewicz 1991: 264), czego przykładami realizacji w literaturze polskiej miałyby być chociażby *Wir pamięci* Edmunda Wnuka-Lipińskiego czy *Twarzą ku ziemi* Macieja Parowskiego.

Stanowisko Smuszkiewicza i Niewiadowskiego, choć dyskusyjne pod względem precyzji teoretycznoliterackiej i narratologicznej (co, po przeszło trzydziestu latach od wydania *Leksykonu*, bynajmniej nie przeszkadza i współczesnym polskim badaczom w namiętym jego cytowaniu), niewątpliwie jednak służy zaproponowaniu pewnych kryteriów wyróżniania obydwu gatunków, a także nie jest tak całkowicie oderwane od anglosaskich badań nad utopiami, jak — o ironio — hasła słownikowe zasłużonych teoretyków literatury¹⁷. Lyman Tower Sargent, znakomitej sławy badacz utopii *sensu stricto* i utopianizmu *sensu largo*, jeszcze w latach 70. optował na łamach „Extrapolation” za rozróżnieniem utopii pozytywnych (eutopii), negatywnych (dystopii) i satyrycznych (antyutopii) (Sargent 1975: 137–138) — i mimo że tekstu tego bibliografia Smuszkiewicza i Niewiadowskiego nie rejestruje (choć mogłaby, bo wyprzedza on o przeszło dwadzieścia lat datę wydania *Leksykonu*), ewidentnie dostrzec można u nich pewne punkty wspólne w rozumowaniu. Sargent wskazuje chociażby, że jego zdaniem:

Pojęcie anty-utopii, które zyskuje coraz więcej zwolenników, powinno być zarezerwowane do nazywania dużej grupy tekstów, zarówno fikcjonalnych (*fictional*), jak i niefikcjonalnych (*expository*), które są skierowane przeciwko myśli utopijnej. (Sargent 1975: 138)

¹⁷ Niekiedy posuwających się tak daleko, by jako etymologię „antyutopii” podawać „dystopię” (Głowiński 2005: 37).

W 1994 roku Sargent rozwinął tę myśl do obszernej klasyfikacji, wychodzącej od konsekwentnie pomijanego w Polsce podziału na utopianizm (historię myśli utopijnej) oraz literaturę utopijną (narracje o utopiach). Podział wypadł następująco:

1. Utopianizm — myśl utopijna;
2. Utopia — szczegółowo opisana nieistniejąca społeczność, zlokalizowana zwykle w określonej czasoprzestrzeni;
3. Eutopia — szczegółowo opisana nieistniejąca społeczność, zlokalizowana zwykle w określonej czasoprzestrzeni, którą w intencji autora współczesny mu czytelnik ma postrzegać jako istotnie lepszą od społeczeństwa, w którym przyszło mu żyć;
4. Dystopia lub utopia negatywna — szczegółowo opisana nieistniejąca społeczność, zlokalizowana zwykle w określonej czasoprzestrzeni, którą w intencji autora współczesny mu czytelnik ma postrzegać jako istotnie gorszą od społeczeństwa, w którym przyszło mu żyć;
5. Satyra utopijna — szczegółowo opisana nieistniejąca społeczność, zlokalizowana zwykle w określonej czasoprzestrzeni, którą w intencji autora współczesny mu czytelnik ma postrzegać jako krytykę społeczeństwa, w którym przyszło mu żyć;
6. Anty-utopia — szczegółowo opisana nieistniejąca społeczność, zlokalizowana zwykle w określonej czasoprzestrzeni, którą w intencji autora współczesny mu czytelnik ma postrzegać jako krytykę utopianizmu lub jakiejś szczególnej eutopii;
7. Utopia krytyczna — szczegółowo opisana nieistniejąca społeczność, zlokalizowana zwykle w określonej czasoprzestrzeni, którą w intencji autora współczesny mu czytelnik ma postrzegać jako istotnie lepszą od społeczeństwa, w którym przyszło mu żyć, jednak borykającą się z problemami, z których rozwiązaniem nie musi sobie poradzić, co skłania do krytycznego spojrzenia na gatunek utopii¹⁸.

Różnica między wykładnią Sargenta a dominującym consensusem w Polsce tkwi oczywiście w pomieszeniu porządków. Antyutopia u Sargenta nie jest narracją, tak samo jak narracją nie jest dystopia, albo utopia rozumiana jako świat lub też „szczegółowo opisana nieistniejąca społeczność” (Sargent 1994: 9). Antyutopia w tym kontekście w żadnym razie nie jest utworem fabularnym — co więcej, nawet gdyby była, różnica w sposobie opisu

¹⁸ Przekład własny za:

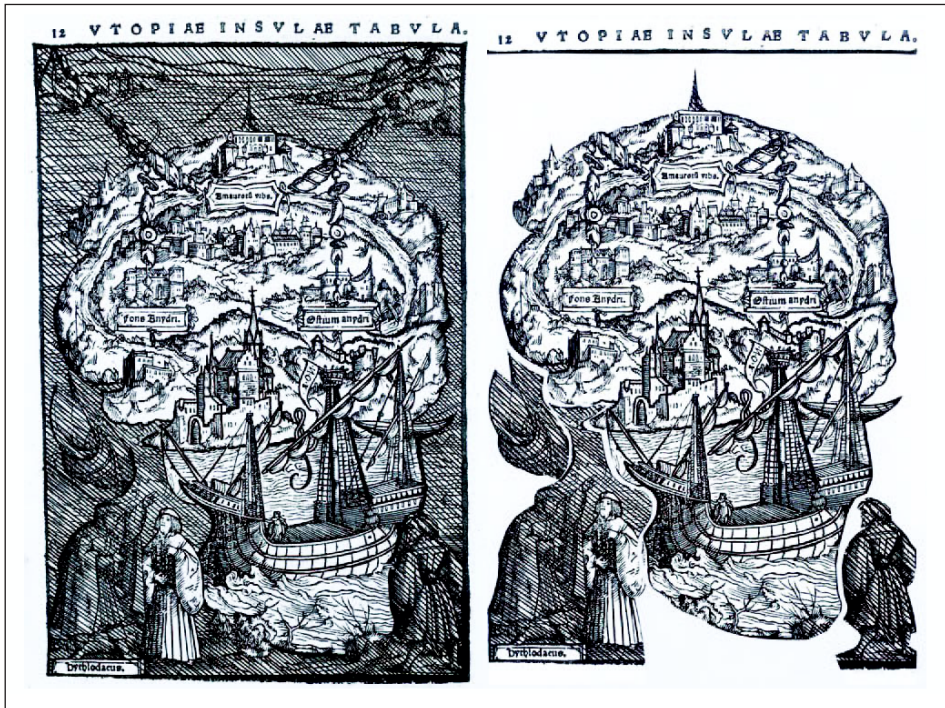
(1) Utopianism — social dreaming; (2) Utopia — a non-existent society described in considerable detail and normally located in time and space; (3) Eutopia or positive Utopia — a non-existent society described in considerable detail and normally located in time and space that the author intended a contemporaneous reader to view as considerably better than the society in which that reader lived; (4) Dystopia or negative Utopia — a non-existent society described in considerable detail and normally located in time and space that the author intended a contemporaneous reader to view as considerably worse than the society in which that reader lived; (5) Utopian satire — a non-existent society described in considerable detail and normally located in time and space that the author intended a contemporaneous reader to view as a criticism of that contemporary society; (6) Anti-utopia — a non-existent society described in considerable detail and normally located in time and space that the author intended a contemporaneous reader to view as a criticism of utopianism or of some particular eutopia; (7) Critical Utopia — non-existent society described in considerable detail and normally located in time and space that the author intended a contemporaneous reader to view as better than contemporary society but with difficult problems that the described society may or may not be able to solve and which takes a critical view of the Utopian genre. (Sargent 1994: 9)

fikcyjnej społeczności nie ma prawa z perspektywy żadnej metodologii literaturoznawczej być podstawą do rozróżnienia gatunkowego. Gdyby tak było, należałoby wyróżnić negatywną powieść historyczną, która w pejoratywny sposób ukazuje dzieje jakiegoś państwa, oraz pozytywną powieść historyczną, która rzeczony państwo gloryfikuje — a, idąc dalej, powieść piękną, która ukazuje je w wyidealizowany sposób, oraz powieść brzydką, która przedstawia je w możliwie najgorszym świetle.

Klasyfikacja Sargenta ma jednak jeden słaby punkt, współdzielony przez wszystkich zwolenników odróżniania dystopii od antyutopii, a następnie mnożenia dalszych subgatunków i inwariantów gatunkowych dla usprawiedliwienia pierwszego podziału. Nie uwzględnia mianowicie w ogóle roli interpretacji i bazuje w swych kluczowych, różnicujących partiach, na problematycznej intencji autora — której jednoznaczna weryfikacja, i tak skomplikowana (o ile nie niemożliwa, wokół czego krąży cała dyskusja przedstawiona przez Umberta Eco w książce zbiorowej *Interpretacja i nadinterpretacja*), od zarania gatunku ironicznych utopii jest szczególnie problematyczna. Najlepszym testem terminologicznej sprawności takiego rozróżnienia może być bliższe przyjrzenie się trzeciej, bazylejskiej edycji *De optimo reipublice* Thomasa More'a z 1518 roku, do której dołączona została zmieniona wersja mapy Utopii z łowańskiej *editio princeps* z 1516 roku: drzeworyt *Utopiae Insulae Tabula* Ambrosiusa Holbeina. Jak odnotował Malcolm Bishop, graficzna obróbka mapy pozwala z wysokim prawdopodobieństwem stwierdzić, że zaprojektowano ją z myślą o ukrytym przekazie anamorfotycznym¹⁹. Okazuje się bowiem, że nowy drzeworyt Ambrosiusa przedstawia dość dokładny zarys czaszki (Bishop 2005: 110–111); zgadza się nawet — co być może przesądziło o publikacji tego odkrycia akurat na łamach „Journal of Dental Surgery” — liczba zębów, u Holbeina kryjących się pod postacią wzoru na burcie statku cumującego u brzegów wyspy Utopii. Bishop wprawdzie zaznacza, że Holbeinowi mogło chodzić o ukazanie w ten sposób Utopii jako kreacji śmiertelnika lub o przemycenie komentarza politycznego (głoszenie tego rodzaju idei w XVI wieku nie należało do najbezpieczniejszych, o czym ostatecznie przekonał się sam Morus) (Bishop 2005: 111–112) — jednak faktem pozostaje, że jest to na pewno przejaw aktywności interpretacyjnej, polemicznej wedle wymowy samego *De optimo reipublice*, choć przecież niepozostający w sprzeczności z obecnym w nim od początku Erazmiańskim duchem persyflaży i ironii²⁰.

¹⁹ Co interesujące, akurat tego przykładu nie odnotowuje najobszerniejsza wydana dotąd monografia anamorfóz Jurgisa Baltrušaitisa, mimo że wspomina o rycinach Ambrosiusa Holbeina do obydwu edycji *De optimo reipublice*, a także o udziale Hansa Holbeina starszego w projektowaniu frontyspisu i marginaliów do *editio princeps* (Baltrušaitis 2009: 118; Griener i Bättschmann 2013: 22–24).

²⁰ Erazm z Rotterdamu od początku uczestniczył w dyskusjach nad Utopią, zaangażowaniu swemu dając też częstokroć wyraz w prywatnej korespondencji. W liście do księcia biskupa Durham, Cuthberta Tunstalla, z 24 kwietnia 1518 roku ubolewał chociażby, iż „nie otrzyma on już więcej wieści z Utopii, które by go rozbawiły” (Erasmus 2016: 410) — co też powinno być istotną wskazówką interpretacyjną dla wszystkich, którzy traktują *De optimo reipublice* za śmiertelnie poważny traktat o bezsprzecznie i jednoznacznie idealnym państwie.



Ilustracja 2. Zestawienie anamorfotycznej mapy Utopii *Utopiae Insule Tabula* Ambrosiusa Holbeina przed obróbką graficzną i po niej

Źródło: Bishop 2005: 111.

Czy w takim razie *De optimo reipublice* Thomasa More'a, architekt gatunkowy eutopii, można interpretować jako antyutopię? Jeśli przyjąć za Sargentem, że w jej definicji leży krytyka społeczeństwa, w którym przyszło żyć współczesnemu utopięście czytelnikowi, to cała pierwsza księga będzie w oczywisty sposób antyutopijna, a sam drzeworyt Holbeina — może stać się asumptem do antyutopijnej lektury tych partii drugiej księgi, które poświęcone są niepokojącej inżynierii społecznej albo legitymizacji wojny sprawiedliwej z ościennymi państwami trzęsącymi się ze strachu przed potęgą technologiczną Utopian. Nie trzeba zresztą w tym celu daleko sięgać — wystarczy przypomnieć sobie zakończenie II księgi *De optimo reipublice*, w którym heterodiegetyczny narrator wprost podważa eutopijność Utopii²¹:

Gdy Rafał skończył swe opowiadanie, przypomniało mi się niemało zwyczajów i praw tego narodu — moim zdaniem — niedorzecznych; mam na myśli ich sposób prowadzenia wojen, wierzenia, kult religijny oraz inne jeszcze zwyczaje, głównie jednak najważniejszą zasadę całego ich ustroju, to jest wspólne życie i wspólny udział w dobrach materialnych przy zupełnym braku stosunków pieniężnych; ta bowiem wspólnota usuwa zupełnie wszelką wytworność, wspaniałość, przepych i majestat, które według opinii pu-

²¹ Niejednoznaczność tę dostrzegł Andrzej Juszczyk jako jeden z nielicznych polskich interpretatorów More'a (Juszczyk 2014: 9–10).

blicznej są przecież prawdziwą chlubą i ozdobą państwa. Nie czyniłem jednak Rafałowi żadnych zarzutów, ponieważ wiedziałem, że jest zmęczony opowiadaniem i nie byłem dosyć pewny, czy znieś cierpliwie jakikolwiek sprzeciw. (More 1954: 182; wszystkie podkr. — KMM)

„Niedorzeczność”, „sprzeciw”, „zarzuty” — wszystko to brzmi jak wprost wyjęte z podręcznikowej definicji antyutopijności²²; a przecież jeśli protoutopia More’a była wyjściowo antyutopijna, to nie wiadomo, przeciwko jakiemu wcześniejszemu projektowi utopijnemu miałyby być skierowana. U Maurice’a Merlau-Ponty’ego coś takiego nazywa się „złą dwuznacznością”, która „na przemian usuwa to, czemu stwarza miejsce, i stwarza miejsce temu, co usuwa” (Waldenfels 2002: 25). W utopiach tymczasem zdaje się raczej panować duch „dobrej niejednoznaczności”, rezygnującej z metafizycznego paradygmatu myślowego, operującego dwuwartościowymi waloryzacjami²³. To właśnie w tym duchu powstawały subwersywne interpretacje narracji uznanych za eutopijne lub nawet dystopijne. Francis Fukuyama w *Our Posthuman Future* słusznie zauważył, że *par excellence* dystopijna rzeczywistość opisana w *Nowym wspaniałym świecie* Aldousa Huxleya jest, owszem, przerażająca — ale tylko z zewnętrznej, niezaangażowanej perspektywy, bowiem na przestrzeni całej fabuły „nikomu nie dzieje się krzywda, wręcz przeciwnie: jest w niej przedstawiony świat, w którym każdy otrzymuje to, czego tylko chce [*no one is hurt; indeed, this is a world in which everyone gets what they want*]” (Fukuyama 2003: 5). Gregory Claeys w *Cambridge Companion to Utopian Literature* natomiast przypomina, że jakkolwiek wielu badaczy wskazywało na antyutopijność *Roku 1984* George’a Orwella, to akurat ten bynajmniej „nie był jako taki pomyślany” (Claeys 2010: 107). W Polsce z kolei Jerzy Kochan zrealizował w rozdziale filozoficzno-literackiej antologii *Spotkania z utopią w XXI wieku* podobny eksperyment interpretacyjny, biorąc na odmiannę na warsztat egzemplaryczną eutopię, *Civitas solis* Tommasa Campanelli, i przekonywająco uzasadniając — wbrew panującemu consensusowi interpretacyjnemu — że jest ona pełnoprawnym tworem dystopijnej wyobraźni i ucieleśnieniem teokratycznego totalitaryzmu (Kochan 2008: 201–214). Z przykładów tych zaczyna powoli wyłaniać się teza, zgodnie z którą optymalnym rozwiązaniem chaosu terminologicznego w zakresie odróżniania różnych odmian narracji utopijnych byłoby potraktowanie, odpowiednio, eutopii i dystopii, jako produktu hermenezy pro- i anty-utopijnej. Myślenie anty-utopijne, krytyczne wobec utopianizmu, owocowałyby interpretowaniem utopii jako dystopii,

²² John Michale Parrish zauważył również, że podobny dystans objawia się w księdze pierwszej (o której warto pamiętać, że powstała chronologicznie później, tj. po ukończeniu przez More’a księgi drugiej), w której Rafał Hylodeusz stanowczo odmawia — indagowany o to przez samego Thomasa More’a, z którym prowadzi dialog o wadach współczesnego im świata — przyjęcia pozycji doradcy na którymkolwiek z europejskich dworów, argumentując swoje stanowisko całkowitą nieprzystawalnością wartości rzeczywistych do utopijnych. Parrish uznał to nie tyle za moralizatorski przytyk Europie doby XVI stulecia, ile za filozoficzną konsekwencję negatywnego statusu ontologicznego utopii, wyrażonego nie tylko greckim *οὐτοπία*, ale również, co wynika z listu More’a do Erazma z Rotterdamu z 3 września 1516 r., łacińskim *nusquam* — potwierdzającym tezę o tym, iż w rzeczywistości nie ma miejsca dla utopii (Parrish 1997: 493–495).

²³ Jacek Migasiński, analizując ideę „dobrej niejednoznaczności” u Merlau-Ponty’ego, stwierdza, że dąży ona do: odworowania cyrkularnego, kolistego charakteru wzajemnych zależności między nami a bytem wtedy, gdy zajmie „postawę ontologiczną”, gdy będzie nie tylko opisem fenomenów percepcyjnych, ale aktywnym zapytywaniem tego, co jest, o to, co jest właśnie, a więc wtedy, gdy sama jako pewien rzeczywisty ruch będzie wpisywała się w bytową całość. (Migasiński 2014: 209)

myślenie zaś proutopijne²⁴, wpisujące się w nurt pozytywistyczny czy neomarksowski — interpretowaniem utopii jako eutopii. Coś podobnego twierdzi Ruth Levitas w książce *Utopia as Method*, kiedy wspomina o dwóch tradycjach rozumienia utopii: (1) jako idei politycznego terroru (*utopia as terror*), ufundowanej na sofizmacie „utopia to totalitaryzm, totalitaryzm to komunizm, komunizm to marksizm, marksizm to socjalizm [*utopia equals totalitarianism equals communism equals Marxism equals socialism*]” (Levitas 2013: 9) — i z oczywistych względów żywej w krajach byłego Związku Radzieckiego²⁵ — oraz (2) jako idei sekularnej wdzięczności (*utopia as grace*), mającej moc przeobrażania ładu społecznego — i sprzyjającej tworzeniu wspólnot intencjonalnych, w których powszechna wdzięczność „jest bardziej dostępna i stabilna” (Levitas 2013: 17).

Między wykładnią antyutopii i dystopii u Smuszkiewicza i Niewiadowskiego a tekstami Sargenta czy Levitas jest więc jedna zasadnicza różnica: polscy teoretycy mieszają mianowicie trzy podstawowe plany znaczeniowe samej utopii (a tym samym i każdego jej inwariantu satyrycznego, negatywnego, krytycznego itd.), a mianowicie narracyjny (utopia jako opowieść o nieistniejącym miejscu), przestrzenny (utopia jako nie-miejsce, nigdzie, *nusquam*) oraz ideologiczny (utopia jako idea transformacyjna). Nic więc dziwnego, że w zasadzie trudno o jednoznaczne rozstrzygnięcie, które dystopie są dystopiami, a które antyutopie — antyutopiami, i że w wypadku najnowszych narracji mieszczących się w tym nurcie uzus rozstrzyga na korzyść *young adult dystopia*, a nie *young adult anti-utopia*. Rozsądny kompromis nakazywałby pozostawienie antyutopijności — ale i proutopijności — w obrębie utopianizmu, socjologii więc i filozofii utopii, w której termin ten jest na tyle dobrze zakorzeniony, by autorzy prac socjologicznych (Bronisław Baczko, Łukasz Zweiffel, Joanna Kamińska) nie czuli się nawet w obowiązku ustosunkowywać do niuansujących jego znaczenie prac Lymana Towera Sargenta, Ruth Levitas, Toma Moylana, Gregory’ego Claeysa, Raffaelli Baccolini i innych. Oznacza to jednak, że nie do utrzymania byłyby już stanowiska Marii Kwapien (1972: 37–48), Witolda Ostrowskiego (2006: 29–34), Antoniego Smuszkiewicza i Andrzeja Niewiadowskiego (1991: 250–251, 262–264), Anny Goreniovej (1970: 177–189), Anieli Kowalskiej (1987), Jerzego Szackiego (1980: 43–51), Joanny Czaplńskiej²⁶, Dariusza Wojtczaka (1994) i wszystkich tych badaczy, którzy skłaniali się ku definiowaniu antyutopii jako utworu fabularnego. W zamian możliwe byłoby — wzorem chociażby Jerzego Jarzębskiego (1983: 83)²⁷ — potraktowanie eutopii

²⁴ Inspiruję się tu pożytecznym rozróżnieniem z książki *Hermeneutyka gier wideo. Interpretacja, immersja, utopia* Michała Kłosińskiego — którego autorstwo Kłosiński wszelako zanadto szczerze przypisuje Andrzejowi Juszczykowi, jako że pary pojęciowej proutopijne / antyutopijne użył w kontekście literatury po raz pierwszy Jurij Striedter, i to jeszcze w 1982 roku (Striedter 1982: 48; Kłosiński 2018: 166).

²⁵ W podobnym tonie do Levitas wypowiadał się także Sargent: „Znaczna większość postaw antyutopijnych umotywowana była nastrojami antykomunistycznymi i antyfaszystowskimi [*Much of the original basis for the antiutopian position came from anticommunism or antifascism*]” (Sargent 1994: 26). W Polsce glosy te są żywe do dziś (Brzostowicz-Klajn 2012).

²⁶ W jednym z artykułów Czaplńskiej dodatkowo pojawia się frapująca — zwłaszcza w kontekście źródeł referowanych w niniejszym artykule — opinia, jakoby autorem pojęcia „dystopii” miał być Stanisław Lem. Por. „*Dystopia* [kursywa autorki — KMM] jest terminem wprowadzonym przez Stanisława Lema jako <podgatunek> antyutopii” (Czaplńska 1998: 117).

²⁷ Osobiście skłaniam się również ku temu rozwiązaniu we własnych tekstach, wyjaśniając stojące za tym motywacje w sposób, którego szczegółowość wykracza poza ramy tematyczne niniejszego studium (Maj 2014a: 153–173, 2014b: 48–61).

i dystopii jako interpretacyjnych aktualizacji gatunku utopii literackiej albo, lepiej, dwu odmian fikcjonalnego świata możliwego do przedstawienia w dowolnym gatunku literackim. Rozwiązanie takie umożliwiłoby również używanie, wzorem Toma Moylana, takich konstrukcji, jak choćby „antyutopijna dystopia” (Moylan 2000: XIII) czy „krytyczna dystopia” (Moylan 2000: XV) — nie są to bowiem amalgamaty trzech gatunków (dystopii, antyutopii i krytycznej utopii wg typologii Sargenta), lecz złożenia nazwy konkretnego typu fikcyjnego świata (lub gatunku) i określającego go predykatu. Zgadzałyby się to z jedną z najnowszych koncepcji antyutopijności, przedstawioną przez Artura Blaima w monografii *Gazing in Useless Wonder*. Blaim stwierdził tam, że antyutopijność, krytyczność czy satyryczność należałoby uznać nie tyle za subgatunki, ile funkcje utopii lub dystopii (Blaim 2013: 243), związane bezpośrednio z indywidualnym stanowiskiem utopisty, czytelnika bądź badacza „oceniających z określonej pozycji (i z wykorzystaniem określonego systemu wartości), czy dane fikcjonalne społeczeństwo jest gorsze czy lepsze od im znane-go [*work from a particular standpoint (with particular affiliations and principles) in order to decide whether a given fictive society is worse or better than the author's or the reader/critic's*]” (Moylan 2000: 155). Propozycja ta nie tylko pozostawałaby w zgodzie zarówno z badaniami nad narracjami utopijnymi, jak i filozoficznym nurtem utopianizmu, ale także niwelowałaby konieczność tępienia brzytwy Okhama w nieustannym opracowywaniu gatunków i subgatunków oraz dopisywaniu do nich kryteriów różnicujących, których nadrzędnym celem pozostaje w ostatecznym rozrachunku nie interpretacja danego fikcyjnego świata czy narracji o nim, lecz legitymizacja samej klasyfikacji. Gilles Deleuze w eseju pod wymownym tytułem *Po czym rozpoznać strukturalizm* utożsamił tę potrzebę legitymizacji podziałów z tworzeniem „pustej przegródki” (1978: 314), swego rodzaju punktu zerowego rozważań, od którego rozpoczyna się szeregowanie, klasyfikowanie i hierarchizowanie, a który pozostaje w owym szeregu, klasyfikacji czy hierarchii osobliwie ukryty. „Pustą przegródką” klasyfikacji Sargenta, a także wszystkich innych, które starają się obmyślać kolejne kryteria dla rozróżniania kontrutopii, antyutopii, kakotopii, dystopii i innych, jest niedocnienie roli ironii i parabazy obecnych od samego zarania literackich narracji utopijnych — przewrotnych, niejednoznacznych i najeżonych interpretacyjnymi pułapkami.

Antyutopia, jak prawdopodobnie żadne z używanych dziś w polskiej humanistyce pojęć, wymaga nie tylko aktualizacji opartej tak na najnowszym, jak i tych nie najnowszym (bo już dwudziesto-, a niekiedy i trzydziestoletnich) badaniach zachodnich, ale również starannej dekonstrukcji jako być może najwyrazistszy przykład ukonstytuowania pojęciowego opozycji binarnej (Maj 2016: 74–88). Mówiąc „anty-utopia”, zakładamy metafizyczną pewność i paradygmatyczność utopii, a tymczasem ta ostatnia paradoksalnie sama demaskuje siebie jako anomorfotyczną osobliwość, „optyczną sztukę, w której to, co widzialne, przesłania to, co rzeczywiste” (Baltrušaitis 2009: 7).

Dystopia tymczasem zachowuje znacznie bliższy związek idiomatyczny z eutopią i utopią, nie jednak jako „człon binarnej różnicy, lecz raczej tak jak tylna strona jakiejś karty, której nie sposób oddzielić od strony przedniej” (Waldenfels 2002: 201–202). W interpretacji dystopii może wszelako okazać się zarówno pro-, jak i antyutopijna, w zależności od światopoglądu politycznego czy wrażliwości etycznej interpretatora — i analogicznie rzecz miałaby się w wypadku samej eutopii. Rezygnacja ze strukturalistycznej „przemocy rubryczek” (Burzyńska 2006: 170), wyrażającej niewiele ponad kompulsywną potrzebę sklasyfikowania trudno

klasyfikowalnych form fabularnych, wpisuje się ponadto w dwudziestopierwszowieczny zwrot od paradygmatu teksto- do światocentrycznego w teorii narracji²⁸ — a także oddaje sprawiedliwość siedemnastowiecznym jeszcze wykładniom krytyki utopii i utopianizmu, w których przedkładano zrozumienie dla ironiczności i persyflastyczności utopijnej retoryki nad potrzebę parowania kolejnych jej przejawów z kolejnymi bliskoznacznymi formami gatunkowymi.

Bibliografia

- Atkinson Geoffroy (1920), *The Extraordinary Voyage in French Literature Before 1700*, Columbia UP, New York.
- Baltrušaitis Jurgis (2009), *Anamorfozy albo Thaumaturgus opticus*, Słowo/obraz terytoria, Gdańsk.
- Beekes Robert S. (2010), *Etymological Dictionary of Greek*, Brill, Leiden.
- Berington Thomas (1719), *News from the Dead: or, the Monthly Packet of True Intelligence from the Other World. Written by Mercury*, J. Morphew, London.
- Bishop Malcolm (2005), *Ambrosius Holbein's Memento Mori Map for Sir Thomas More's Utopia: The Meanings of a Masterpiece of Early Sixteenth Century Graphic Art*, „British Dental Journal” 199 (2).
- Błaim Artur (2013), *Gazing in Useless Wonder: English Utopian Fictions, 1516–1800*, Peter Lang UK, Oxford.
- (2016), *Utopian Studies in Poland: A Preliminary Survey*, „Utopian Studies” 27 (2).
- Booker M. K. (2014), *Historical Dictionary of Science Fiction in Literature*, Rowman & Littlefield Publishers, Lanham.
- Brzóstowicz-Klajn Monika (2012), *Tomasz Morus w mundurku pioniera, czyli Utopia i utopijność w polskim socrealizmie*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Budakov Vesselin M. (2010), *Dystopia: An Earlier Eighteenth-Century Use*, „Notes and Queries” 57 (1).

²⁸ Jak wyjaśnia Elana Gomel:

pojęcie światocentryczne [*world-centered*] w narratologii zrewolucjonizowało studia nad narracją przez zwrot w stronę mimesis ku poiesis, a więc opisowi kreacji niezależnych ontologicznie domen niemuszających korespondować z kulturalną rzeczywistością [*The world-centered approach to narratology has revolutionized the study of narrative by shifting its focus from mimesis to poiesis, the creation of independent ontological domains which may or may not correspond to the cultural reality*]. (Gomel 2014: 28)

- (2011), *Cacotopia: An Eighteenth-Century Appearance in News from the Dead (1715)*, „Notes and Queries” 58 (3).
- Burzyńska Anna (2006), *Anty-teoria literatury*, Universitas, Kraków.
- (2013), *Dekonstrukcja, polityka i performatyka*, Universitas, Kraków.
- Claeys Gregory (2010), *The Origins of Dystopia: Wells, Huxley and Orwell* [w:] *The Cambridge Companion to Utopian Literature*, ed. Claeys G., Cambridge UP, Cambridge.
- Cuddon John Anthony (2013), *A Dictionary of Literary Terms and Literary Theory*, 5th edn., Wiley-Blackwell, Hoboken.
- Czaplińska Joanna (1998), *Zniewalanie umysłu: Dystopia w czeskiej literaturze współczesnej*, „Zeszyty Naukowe Slavica Stetinensia” (6).
- Deleuze Gilles (1978), *Po czym rozpoznać strukturalizm?* [w:] *Drogi współczesnej filozofii*, red. Siemek M.J., Czytelnik, Warszawa.
- Desiderius Erasmus (2016), *The Correspondence of Erasmus. Letters 594–841 (1517–1518)*, University of Toronto Press, Toronto.
- Drózdź Andrzej (2009), *Od liber mundi do hipertekstu: Książka w świecie utopii*, Biblioteka Analiz, Warszawa.
- Fitting Peter (2010), *Utopia, Dystopia and Science Fiction* [w:] *The Cambridge Companion to Utopian Literature*, ed. Claeys G., Cambridge UP, Cambridge.
- Flugt Cecilie (2017), *Theorizing Fantasy: Enchantment, Parody, and the Classical Tradition* [w:] *Classical Traditions in Modern Fantasy*, eds. Rogers B.M., Stevens B.E., Oxford UP, Oxford.
- Fukuyama Francis (2003), *Our Posthuman Future: Consequences of the Biotechnology Revolution*, Farrar, Straus and Giroux, New York.
- Głowiński Michał (2005), *Antyutopia* [w:] *Słownik terminów literackich*, red. Głowiński M., Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Gomel Elana (2014), *Narrative Space and Time: Representing Impossible Topologies in Literature*, Routledge, New York.
- Goreniowa Anna (1970), *Funkcje ideologiczne narracyjnej formy utopii* [w:] *Literatura i metodologia*, red. Trzynadłowski J., Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Griener Pascal, Bättschmann Oskar (2013), *Hans Holbein: Revised and Expanded Second Edition*, Reaktion Books, London.
- Hutcheon Linda (1987), *Metafictional Implications for Novelistic Reference* [w:] *On Referring in Literature*, eds. Whiteside A., Issacharoff M., Indiana UP, Bloomington.
- Hutchison Ray (2010), *Encyclopedia of Urban Studies*, Sage, Los Angeles.
- Jarzębski Jerzy (1983), *Science fiction a polityka — wersja Stanisława Lema*, „Pamiętnik Literacki” 74 (2).
- Juszczyk Andrzej (2014), *Stary, wspaniały świat: O utopiach pozytywnych i negatywnych*, Wydawnictwo UJ, Kraków.
- Kłosiński Michał (2018), *Hermeneutyka gier wideo: Interpretacja, immersja, utopia*, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa.
- Kochan Jerzy (2008), *Czy utopia jest utopią?* [w:] *Spotkania z utopią w XXI wieku*, red. Żuk P., Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Köster Patricia (1983), *Dystopia: An Eighteenth Century Appearance*, „Notes & Queries” 30 (1).
- Kowalik Justyna A. (2014), *Senatulus sive Gynajkosynedrion — utopia, inversus mundi, satyra na współczesność? Poglądy Erazma z Rotterdamu na rządy kobiet*, „Wielogłos” (21).
- Kowalska Aniela (1987), *Od utopii do antyutopii*, WSiP, Warszawa.

- Kwapien Maria (1972), *The Anti-Utopia as Distinguished from Its Cognate Literary Genres in Modern British Fiction*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 14 z. 2 (27).
- Levitas Ruth (2013), *Utopia as Method: The Imaginary Reconstitution of Society*, Palgrave Macmillan, Basingstoke.
- Maj Krzysztof M. (2014a), *Eutopie i dystopie: Typologia narracji utopijnych z perspektywy filozoficzno-literackiej*, „Ruch Literacki” 2 (323).
- (2014b), *Kłamstwo założycielskie. Dystopie wobec problemu mediatyzacji prawdy* [w:] *(Nie)prawda w literaturze i sztuce*, red. Słowik C., Dobrowolska A., Siedlecka M., Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- (2014c), *Utopia, czyli tam i z powrotem. O założeniach światotwórczych narracji eu- i dystopijnych*, „Wielogłos” (21).
- (2016), *Deconstructing Utopia* [w:] *More After More: Essays Commemorating the Five-Hundredth Anniversary of Thomas More's Utopia*, red. Olkusz K., Kłosiński M., Maj K.M., Ośrodek Badawczy Facta Ficta, Kraków.
- Migasiński Jacek (2014), *W stronę metafizyki. Nowe tendencje metafizyczne w filozofii francuskiej połowy XX wieku*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń.
- More Thomas (1954), *Utopia*, Pax, Warszawa.
- Moylan Tom (2000), *Scraps of the Untainted Sky: Science Fiction, Utopia, Dystopia*, Westview Press, Boulder.
- Niewiadowski Andrzej, Smuszkiewicz Antoni (1991), *Leksykon polskiej literatury fantastyczno-naukowej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Olkusz Ksenia (2018), *Utopia* [w:] *Ilustrowany słownik terminów literackich. Historia, anegdota, etymologia*, red. Kadłubek Z., Mytych-Forajter B., Nawarecki A., Słowo/obraz terytoria, Gdańsk.
- Ostrowski Witold (2006), *Antyutopia* [w:] *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. Gazda G., Tynecka-Makowska S., Universitas, Kraków.
- Parrish John M. (1997), *A New Source for More's Utopia*, „The Historical Journal” 40 (2).
- Pordzik Ralph (2001), *Nationalism, Cross-Culturalism, and Utopian Vision in South African Utopian and Dystopian Writing 1972–92*, „Research in African Literatures” 32 (3).
- Pułka Leszek (2006), *Antyutopia* [w:] *Słownik literatury popularnej*, red. Żabski T., Wydawnictwo UW, Wrocław.
- Sargent Lyman T. (1975), *Utopia — The Problem of Definition*, „Extrapolation” 16 (2).
- (1994), *The Three Faces of Utopianism Revisited*, „Utopian Studies” 5 (1).
- (2016), *In Defense of Utopia*, „Diogenes” 53 (1).
- Scribner Bob (2008), *Reformation, Carnival and the World Turned Upside-down*, „Social History” 3 (3).
- Soukhanov Anne H. (2016), *The American Heritage Dictionary of the English Language*, Houghton Mifflin, Boston.
- Striedter Jurij (1982), *Journeys through Utopia: Introductory Remarks to the Post-Revolutionary Russian Utopian Novel*, „Poetics Today” 3 (1).
- Szacki Jerzy (1980), *Spotkania z utopią*, Iskry, Warszawa.
- Turner Baptist N. (1782), *Candid Suggestions in Eight Letters to Soame Jenyns, Esq., on the respective Subjects of his Disquisitions, Lately Published, With some remarks on the answer of his Seventh Disquisition, Respecting the Principles of Mr. Locke*, Harrod, London.

-
- Waldenfels Bernhard (2002), *Topografia obcego: Studia z fenomenologii obcego*, przekł. J. Sidorek, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Watkins Calvert (ed.) (2000), *The American Heritage Dictionary of Indo-European Roots*, Houghton Mifflin, Boston.
- Wojtczak Dariusz (1994), *Siódmy krąg piekła: Antyutopia w literaturze i filmie*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań.
- Wuthnow Robert (2013), *The Encyclopedia of Politics and Religion*, Taylor and Francis, Hoboken.
- Younge Lewis H. (1747), *Utopia: or, Apollo's Golden Days*, George Faulkner, Dublin.
- Żurowski Sebastian (2006), *Negatywne prefiksy polszczyzny*, „Linguistica Bidgostiana” 3.
-